

Nowiny Codzienne

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego w Niemczech i sprawom lokalnym Opola i powiatów sąsiednich

Abonament: „Nowiny Codzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświąconych. Przedpłać na pocztę i u agentów wynosi miesięcznie 1,70 mk. Zamówienia uskutecznia się każdorazowo na listonosza najpóźniej do 25-tego każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. Rękopisów nadesłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia: Jednolamowy wiersz milimetry na 4-tej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 5 fen. Ogłoszenia pod „Nadesłane” na 3-ciej stronie za milimetry jednolamowy wiersz 68 milimetrów szerokości 10 fen. Ogłoszenia pozamiejscowe i rodzinne 100% więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem: „Nowiny Codzienne” Oppeln OS., Postschleissfach 165

Za redakcją odpow.: Antoni Pawlitta, Suchybró — Redakcja i ekspedycja: ul. Augusta 5 — Druk i nakład „Nowin” Tow. z o. p. w Opolu — Telefon 2266 — Skrzynka poczt. 165 — Konto czeku poczt. Wrocław 69 595

Na drodze rozwoju.

Zbliża się Nowy Rok. Każdy pyta: „Co nam on przyniesie?” Każdy pragnąłby spojrzeć w przyszłość. I my spojrzymy w przyszłość naszego życia organizacyjnego na Śląsku Opolskim. W ciągu przyszłego roku dokonają się dwie ważne zmiany. Obie związane są ściśle ze sobą. Po pierwsze nastąpi reforma prasy polskiej, tego niestrudzonego bojownika spraw ludu polskiego na Śląsku, po drugie powstanie dawno przez nas wszystkich oczekiwane gimnazjum polskie.

Z dniem 1 stycznia stare i zasłużone pismo „Katolik” przestanie wychodzić. Spuściznę po nim obejmują „Nowiny”, wychodzące w Opolu. Przez 64 lata walczył „Katolik” o sprawę polską na Śląsku. A choć zmiane przechodził koleje, bogata zostawił po sobie tradycję. Przez szeregi lat wiernie służył ludowi polskiemu, wytrwale broniąc jego potrzeb i postulatów. W ciągu tego długiego czasu zmieniali się redaktorzy, każdy z nich zostawiał nietyto swej duszy, na piśmie, ale mimo tych zmian zawsze była z niego zasadnicza myśl, rzucana przed 64 laty przez Karola Miarke. Pismo to, tak jak chciał jego założyciel, było zawsze nagół wiernym wyrazem politycznej myśli ludu polskiego na Śląsku, jako nierozrwalnej części całego narodu polskiego.

Zadania „Katolika” przechodzą obecnie na inne pismo. Młodsze od „Katolika”, powiększone dziś „Nowiny” z Opola są jego godnym następcą. Od chwili swego powstania „Nowiny”, podobnie jak „Katolik” niestrudzenie walczyły o potrzeby ludu polskiego na Śląsku, rozwijały ducha narodowego, szerzyły przywiązanie do wiary Ojców naszych. Podobnie jak „Katolik” krzewiły oświatę, doradzały i pouczyły, broniły i reprezentowały słuszne żądania naszej ludności.

Oba te pisma jeden owiewał duch, jednej służyły sprawie, jednemu i temi samymi kroczyli drogami. Co więcej, ostatnimi czasy nie tylko treścią ideową, wiadomościami, ale nawet zewnętrznymi były podobne.

To też zmianę, która się obecnie wprowadza, uznać należy za wielce pożyteczną. Nadchodzą bowiem czasy, kiedy skupiać się trzeba, jednoczyć wszystkie siły, aby tem skuteczniej prowadzić pracę narodową. W jednoci siła — mówi stare powiedzenie. To też na tem złączeniu pism jedynie czytelnicy i sprawa może wyjść do brzo. Połączone dochody, a zmniejszone wydatki pozwolą pismo rozszerzyć i zadość uczynić potrzebom czytelników. Nowe pismo troskliwiej będzie mogło być prowadzone, a życzenia czytelników szerzej będą uwzględnione.

Jednym z przejawów tego jest utworzenie specjalnego dodatku tygodniowego pod tytułem „Niedziela Katolicka”. Dodatek ten specjalnie poświęcony zostanie sprawom religijnym i duchowym potrzebom ludu śląskiego, głęboko przywiązanego do świętej wiary katolickiej. Pisywać w nim będą nasi kochać rodacy, w ojczyźnie mieszkający.

przemawiać do duszy ludności polskiej.

A w związku z temi pożytecznymi zmianami w dawnym gmachu „Katolika” powstanie gimnazjum polskie. Będzie to pierwsze polskie gimnazjum na Śląsku Opolskim. W tem gimnazjum młodzież polska z Niemiec otrzymała będzie naukę w duchu narodowym, w mowie ojczystej, nauczy się kochać i miłować nasz lud i jemu służyć. A oprócz tego dobrze nauczy się potrzebnego jej w życiu języka niemieckiego. To też pod tym względem otrzyma pełniejsze wykształcenie od młodzieży uczeszczałającej do szkół niemieckich. Równocześnie zaś, kto ukończy to gimnazjum, będzie miał równe prawa z tym, kto skończy publiczne gimnazjum niemieckie. Wreszcie, gimnazjum to będzie ważnym ośrodkiem kultury polskiej na naszej

ukochanej ziemi Śląskiej.

Jak widzimy, wszystkie te reformy są dowodem stałego rozwoju życia polskiego na Śląsku, postępowania naprzód naszej pracy narodowej. Niechaj więc każdy przyłoży rękę do tego rozwoju. Niechaj każdy dotychczasowy abonent „Katolika Codziennego” zainicjuje od 1 stycznia „Nowiny Codzienne”. Niechaj abonenci trzyrazowego „Katolika” zamawiają również trzy razy na tydzień wychodzące „Nowiny”. Do obu tych pism dodany będzie co tydzień specjalny dodatek „Niedziela Katolicka”. Cena pisma nie ulegnie zmianie.

Każdy czytelnik dotychczasowy niech również myśli o zdobyciu nowych abonentów. Wspólnym wysiłkiem idźmy wbrew wszelkim przeszkodom w nowym roku po nowej drodze rozwoju.



Artur Henderson.

były angielski minister spraw zagranicznych i przywódca robotniczej partii opozycyjnej, ma — jak donosi prasa francuska — przewodniczyć w dniu 2 lutego przy otwarciu konferencji rozbrojeniowej.

Katastrofa w bibliotece watykańskiej.

Rzym. W części biblioteki watykańskiej, na stronie zwróconej do podwórza belwiderskiego, zapadły się 3 sufit. Według nadesłanych wiadomości, nieszczęście stało się we wtorek, krótko po godz. 17. Rozmiarów jego z powodu ciemności nie można było narazie stwierdzić. Dach północnego skrzydła sławnego dworu belwiderskiego załamał się nagle i ciężkie spadające masy uszkodziły na dole położone sale biblioteki apostołskiej. W skrzydle papieża Sykstusa (nie w kaplicy) przebywało jeszcze dużo robotników, którzy prawdopodobnie przed wypadkiem opuścili miejsce pracy.

Rzym. Katastrofa, która spowodowała poważne uszkodzenie części biblioteki watykańskiej i pociągnęła ofiary w ludziach wywołała ogromne wrażenie w Rzymie. Na placu Św. Piotra do późnej nocy gromadziły się tłumy w oczekiwaniu rezultatów akcji ratunkowej. Z pod gruzów wydobyto prof. Mario Vattasso, oraz trupy dwóch robotników. Ponadto rannych zostało trzech robotników. Szczegóły katastrofy przedstawiają się jak następuje: od dłuższego czasu dokonywano przeróbki w czytelni przeznaczonej dla uczonych, odbywających studia i badania w bibliotece watykańskiej. Czytelnia ta założona przez Leona XIII i od jego imienia zwana „Leonina” znajdowała się pod salą Sykstusa V. Wspaniała ta sala mieściła szereg ciężkich szaf, w których złożone były cenne dzieła, stanowiące zawizek biblioteki watykańskiej. Sala, ozdobiona freskami uczniów Giulio Romano świetnie ilustrującymi zdarzenia z epoki rządów Sykstusa V mieściła ponadto szereg wspaniałych darów monarchów, składanych papieżom w różnych epokach w postaci pięknych przedmiotów z porcelany serwiskiej, malachitu, marmuru i t. d.

Pod wpływem dokonywanych przeróbek, jak przypuszczają niektórzy biegli osłabiono podpory podtrzymują-

ce sufit sali „Leonina” powodując obalenie się całego stropu. Głuchy huk „złegł się w murach Watykanu, jednocześnie z sali Leonina” przez niedawno wybite drzwi zewnętrzne i okna wydostał się zaczął gęsty pył. Cudem uniknięli śmierci trzej studujący w sali uczeni oraz dokonyujący przeróbek robotnicy. Nie udało się jednak wydostać jednemu uczniowi oraz dwom robotnikom, którzy ponieśli śmierć pod gruzami. Straty narazie trudno jest określić. Stwierdzono uszkodzenie, względnie zupełnie prawie zniszczenie starych druków, rękopisów, wśród nich kroniki Św. Zofii. Rozbita została również wielkiej artystycznej wartości waza z porcelany serwiskiej, która służyła jako

chrzcielnica syna Napoleona III, księcia Napoleona Eugeniusza. Uległy również zniszczeniu masywne stoły bogato zdobione, artystycznie rzeźbione dary monarchów dla papieża. Wreszcie przybliżone obliczenia wykazują uszkodzenie około 20.000 tomów biblioteki.

Papież poinformowany o katastrofie głęboko przeżył tę wiadomość. Ukonstytuowano komisję, mającą ustalić definitywnie powody katastrofy. Wezwana z Rzymu straż ogniowa pracuje w dalszym ciągu nad usunięciem gruzów i zabezpieczeniem murów. Dostęp do muzeów watykańskich został zamknięty. Dobrze znana zwiedzającym sala Sykstusa V została zupełnie zrujnowana.

Raport komitetu bazylejskiego.

Berlin. Niemieckie koła polityczne wyrażają zadowolenie z wyników obrad komitetu bazylejskiego, podkreślając, iż sprawozdanie uznaje trudną sytuację Niemiec. Raport bazylejski, zdaniem tych kół, uwzględnił w pewnej mierze tezę Niemiec o związku między długami prywatnymi a reparacjami. Raport uznaje dążenia rządu niemieckiego, zmierzające do uregulowania finansów Rzeszy. Prasa niemiecka w obszernych komentarzach omawia również znaczenie raportu opracowanego przez komitet bazylejski.

Dzienniki lewicowe przypisują wynikiowi konferencji w Bazylei znaczenie decydujące. Socialistyczny „Vorwärts” oświadcza: Dokument Bazylejski jest dla Niemiec wielkim etapem, którego znaczenie negować mogą tylko czynniki wręcz nieprzychylnie Niemcom. Rząd Rzeszy postępuje słusznie.

udzielając delegacji niemieckiej pełnomocnictw do podpisania raportu. Głos ma obecnie konferencja rządów.

„Berliner Tageblatt” nazywa orzeczenie komitetu kompromisem, zasługującym, mimo wszystko, na podpisanie bez zastrzeżeń.

Demokratyczny „Börsen Kurrier” zaznacza, że raport komitetu jest ugodą niewystarczającą. Dzienniki prawicowe podkreślają, iż komitet bazylejski nie mógł postąpić inaczej, tak tylko uznać ciężkie położenie Niemiec.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze: zasłona spada, demaskując brutalną rzeczywistość Traktatu Wersalskiego. Niemcy znajdują się u kresu swych sił. Oto kwintesencja raportu opracowanego w Bazylei. Wszelkie niemieckie „Deutsche Zeitung” nazywa raport dokumentem zbrodni, której źródło jest w Wersalu.

Prasa francuska o pakcie nieagresji.

Paryż. Ogłoszone w „L'Echo de Paris” szczegóły francusko-sowieckiego paktu o nieagresji wywołują w prasie ożywioną dyskusję. Niektóre pisma, jak np. „L'Ordre” wskazują niepożądane konsekwencje, jakie będzie miał traktat dla polityki gospodarczej, umożliwiając stosowanie sowieckiego dumpingu. Inne zaś, jak „Le Journal” podkreślają jego sprzeczność z przyjętym przez Ligę Narodów zasadami. Zasadniczym bowiem punktem paktu Ligi Narodów jest udzielenie pomocy krajowi, który stanie się ofiarą napadów. Tymczasem pakt francusko-sowiecki ustala obowiązek zachowania, przez jedną stronę neutralności w razie napadów na stronę drugą.

Liczne też komentarze są tem dziwnejsze, że ministerium spraw zagranicznych ogłosiło wczoraj komunikat, zapraszający stanowczo autentyczności szczegółów, podanych przez „L'Echo de Paris”.

Paryż. „Le Matin” omawiając komunikat francuskiego ministerium spraw zagranicznych, zaprzeczający stanowczo autentyczności ogłoszonego w „Echo de Paris” francusko-sowieckiego paktu o nieagresji, twierdzi, że od chwili, gdy przed kilku miesiącami min. Zaleski, przed wrześniową sesją Ligi Narodów przedstawił jasno stan

rokowań polsko-sowieckich, kładąc nacisk na konieczność współpracy francusko-polskiej w tej dziedzinie, nie zostały żadne zmiany.

Rząd polski i przedstawiciele rządu sowieckiego w tych rokowaniach nie doprowadzili jeszcze do porozumienia, które logicznie biorąc, powinno poprzedzać ratyfikację paktu między Paryżem a Moskwą.

Niemiecko-sowieckie rokowania gospodarcze.

Berlin. Urzędowo komunikują: Rokowania gospodarcze, prowadzone dnia 14 listopada przez ministra Gospodarki Rzeszy prof. Warmbolda z przewodniczącym delegacji ZSRR, ambasadorem Chinczikiem, których celem było stworzenie trwalszej podstawy i możliwości dalszej rozbudowy wzajemnych stosunków gospodarczych, ukończone zostały 22 grudnia podpisaniem protokołu. Zawarte w tym protokole uchwały podlegają zatwierdzeniu ze strony obu rządów zainteresowanych i służą w szczególności dla usunięcia trudności, powstałych w ostatnim czasie w wyniku światowego kryzysu gospodarczego na

Samolot bronią międzynarodową.

Paryż. W dzienniku „Le Capital” były premier Painlevé omawia szczegółowo kwestię rozbrojenia. Według niego, nie zważając na coraz większe koszty, które pociąga za sobą zbrojenie się, wapienne jest, aby narody europejskie wyrzekły się tej ruinującej rywalizacji. Jedyny środek, który pozostał, polega na ukonstytuowaniu armii międzynarodowej, która

przewidział Briand w swym projekcie federacji europejskiej.

Stworzenie jednak podobnej siły zbrojnej jest dotychczas utopią, jeśli idzie o siły, przeznaczone do działań na ziemi.

Co innego, jeśli chodzi o siły powietrzne. Otwierają się tutaj szerokie horyzonty. Samolot stanowi broń, której najwięcej obawiają się rycerze pokoju, wobec gwałtowności działań i okropności spustoszeń, które może wywrządzić. Mogłby on być najsukcesywniej użyty dla sprawy pokoju. Przeprowadzane cierpliwie w tej dziedzinie od kilku miesięcy studia dowiodły, że umiędzynarodowienie chociażby części floty powietrznej nie jest wcale chimerą. W dziedzinie stosunków prywatnych komunikacja powietrzna Paryż-Berlin, która jest przedsięwzięciem francusko-niemieckim, może służyć za dowód i cenna wskazówka, w której powinniśmy skorzystać, wbrew wszelko obojętnym uprzedzającym dane pokojowi.

Urzędnicy Konsulatu Generalnego w Opolu, zamiast kwiatów z okazji Świąt dla chorej Pani Konsulowej Generalnej Amelji Malhomme, złożyli

40.00 zł
na bezrobotnych.

Sytuacja polityczna i gospodarcza Austrii.

Wiedeń. W numerach świątecznych dzienników wiedeńskich zabiera głos austriacki meżowie stanu na temat sytuacji politycznej i gospodarczej Austrii.

Kancelarz Buresch wywodzi, że Austria zdolała wybrnąć z trudności, wywołanych zachwianiem się Zakładu Kredytowego. Dużo jeszcze jest do zrobienia, ale już obecnie można powiedzieć, że Austria okazuje silną wolę do życia.

Ks. Seipel zaznacza w „Reichspost”, że rok 1931 był dla Austrii katastrofalny. Najpierw rozmuchano sztucznie nadzieje wejścia Austrii w ramy wielkiego obszaru gospodarczego, poczem musiał przyszyć okres depresji umiastów. Upadek Zakładu Kre-

dytowego omal nie pociągnął za sobą upadku znacznej części przemysłu austriackiego. Interwencja państwa zapobiegła katastrofie, lecz państwo wzięło na swoje barki zbyt wielką odpowiedzialność. Ks. Seipel zaznacza, że Austria musi odzyskać zaufanie zagranicy.

Wicekancelarz Schober omawia w „Neue Freie Presse” werdykt przysięgłych w Grazu i zaznacza, że zamach stanu Heimwehry w dn. 13 września r. b. pozostaje w pewnym związku przyczynowym z wypadkami z dn. 15 lipca 1927 r. Dr. Schober oświadcza się za zniesieniem sądów przysięgłych, twierdząc, że służą w obecnych czasach po większej części interesom klasowym i partyjnym.

Ojciec św. przyjął kolegium kardynałskie

Rzym. Dorocznym zwyczajem Ojciec św. przyjął kolegium kardynałskie, które złożyło mu życzenia świąteczne. Na przemówienie dziekana Kolegium kardynała Granito di Belmonte Papież odpowiedział długą mową, w której przedewszystkiem wyraził żal z powodu katastrofy w Bibliotece Watykańskiej, w której utraciło życie 5 osób, nie mówiąc o szkodach materialnych.

Papież polecił modły za dusze ofiar katastrofy. Przechodząc do spraw politycznych i ogólnych, Papież ubolewał

nad prześladowaniem religijnym w Rosji, Meksyku i w Hiszpanii. Dłuższy ustęp swego przemówienia Papież poświęcił kryzysowi ekonomicznemu i finansowemu oraz bezrobociu z zadowoleniem stwierdzając, że jego wezwanie udzielenia pomocy bezrobotnym zostało wysłuchane.

Mówiąc o rozbrojeniu Papież zaznaczył, że od ludzi nie należy oczekiwać zbyt wiele. Zwrócić należy myśl do Boga z modłami o pokój. Papież zapowiedział wreszcie wydanie encykliki, poświęconej kongresowi w Efezie.

WL. ST. REYMONT.

Chłopi

181) (Ciąg dalszy).

Każdy wolał swoje, każdy się szorzył. Każden co innego radził, że cisnęli się zapamiętali, kiej te pieski w sieniacz przywartę, których nie ma kto na świat wypuścić i puszczać na nieprzyjaciół. To się i tumultu srogi uczynił, krzyki i sprzeciwy, bo się naród ozeził i krzywdą swoją ostęgał na wnetru, a na jedno zgodzić się nie mógł, bo nie było takiego, którenby swoją mocą wszystkich przeparił i do pomsty powiódł...

Kupami się zwierali a w każdej był jakowyś pyskacz, któren wrzeszczał najgłośniejszy i pomstował, zaś swiakość gasczuć uwijał się przedwoni, rzucając gdzie trzeba było to słowo ostre, że już wkońcu jeden drugiego nie słyszał, bo wszyscy ano wrz krzyczeli.

— Pół lasu położyli, a takie dęby, że w pięciu chłopu nie obejmie.

— Kłebiak widział. Kłebiak! — Wytna i resztę, wytna, nie będą waju prosili o przyzwolenstwo! — skrzeczała Kozłowa, przeczając się ku szynkwasowi.

— Zawdy naród krzywdzili, jakino mogli.

— Kiej takie głupie barany jeżdżęta, to niech waju zapędzają, kaj chcą...

— Nie dać się, nie dać! Gromada iść, rozgonić, las odebrać!

— Zakatrupić! — wrzasnęli wraz

i znowu pięćcie się podniosły groźnie, krzyk buchnął ogromny i tłum cały zawrzał nienawistą a pomsta, a gdy przwichło, Mateusz krzyczał przy szynkwasie do swoich:

— Ciasno jest wszystkim kiej w tej sieci, bo dwory wszędzie, że wszystkich stron kiej te ściany ścisają wieś i duszę, chcesz krowę popaść za wsią — w dworskie wnet utkniesz: konia wypuścisz — dworskie za miedzą: kamieniem ciepnąć nie można, bo w dworskie padnie... a zaraz zajma, zaraz sądy, zaraz sztraf!

— Prawda! Prawda! Łaka dobra, dwa pokosy daje — dworska juści, najlepsze pole — dworskie, las — dworskie wszystko — przytakiwali.

— A ty narodzie na piaskach siedź, lajmem się ogrzewaj i zmiłowania pańskiego czekaj!

— Odebrać lasy, odebrać ziemię! Nie dać swojego!

Długo tak krzyczeli, ciepiąc się w różne strony, pomstując i pogrążając srogo, a że radzili głośno i z gorącością niemalą, to niejednemu trza się było napić gorzalki dla pokrzepienia, drugie zaś piwo la ochłody pili, a trzecim się przypominali niedojedzone kolacje, że krzykali na Żyda o chleb i śledzie...

A gdy sobie podjedli, a podpiłi, przystęgli mocno z zawziętością i zaczęli się zwolna rozchodzić, nie nie postanowiwszy.

Mateusz zaś wraz z Kobusem i Antkiem, któren już cały czas na łoku się trzymał i cosik swojego kalkulował, poszli do Kłeba i, zastawszy jeszcze gospodarzy, wspólnie z nimi urządzili coś na jutro i cicho rozeszli się po chałupach.

Noc też już była późna, świąła po-

gasły w izbach, cichość padła na wieś, że jeno kiejs niekiej pies zaszecekał, albo wiatr zasumiał, że przemazłe drzewiny tłukły się w zmrokach o siebie kiej nieprzyjaciół, a potem długo i trwóźnie szemrały. Przymrozek wziął galanty, płoty pobielaly od szronu, ale jakoś zaraz z północa, gwiazdy się skryły, pociemniało i zrobiło się na świecie posępnie, straszno jakoś... Caly naród leżał we śpiu, ale sen był ciężki i gorączkowy, bo raz w raz zrywał się cichy płacz dziecięci, to ktośki budził się cały w potach i takim strachu dziwnym, że pacierzem dziesięć krzepić musiał: gdzie znowu huk! jakieś spać nie dawały, że zrywali się wyglądać, czy nie złodzieje: niejeden zaś krzyczał przez sen, powiadając potem, że zmora go dusiła: to gdzieś psy zawyły tak żałosnie, aż serca truchlały z trwogi, przerażających przeczuć i obaw...

Noc sie wielko długo i ciężko, oprzedzając duszę trwogą, niepokojem i straszniemi snami, pełnemi mar i widzeń gorączkowych.

A skoro się jeno uczynił świt, że chyła tyle orzedniało i jako taki oczy ożwarł i ciężką senną jeszcze głowę podnosił. Antek pobiegł na dzwonnice i zaczął bić w dzwon, kieby na pożar...

Próżno mu bronil Jambroz wespół z organistą, kłaf ich, chciał nawet bić i swoje robił z całej mocy.

Dzwon zaś bił wolno, bezustannie a tak ponuro, aż strach padł na serca, że ludzie strwożeni, wyłekli wybiegali napół ubrani, pytając, co się stało, i ostawali już przed chałupami jakby w skamieniu, tak zasluchani, bo dzwon wciąż bił i huczał ponu-

rym, wielkim głosem w świtowych braskach, aż ziemia dygotała, aż wystraszone ptactwo uciekało ku borom, a naród przetrząsnął żęgnął się i skrzepiał w sobie, choć już i Mateusz, Kobus a drugie biegali po wsi, łomocząc kijami płoty i krzycząc:

— Na las! Na las! Wychodź, kto żywi! Pod karzęmi! Na las!

To i na łeb i szyję przyzdiewali się, że niejednen jeszcze w drodze się dopinał a pacierz kończył i w dyrdy biegał pod karzęmi, gdzie już stał Kłab z niektórymi gospodarzami...

Zaroili się wnet drogi, opłotki, ohejścia, zawrzał naraz wszystkie chałupy, dzieci podniosły niemały wrzask, kobiety krzykały przez sądy, rwetes powstał taki, bieganina, jakgdyby pożar wybuchnął we wsi.

— Na las. Kto ino ma z czem, kosc, to z kosą, cepy, klonice, siekiery a bracie!

— Na las! — krzykiem tym trzęsło się powietrze i huczala wieś cała.

Dzień się już robił duży, a cichy był, jasny, omglony jeszcze i mroźny, drzewa stały w osędzelninie kiej w pajęczynach, drogi chrupały pod nogami słabą grudzią, wody się ściły, że pełno było zamarzłych kałuż, kiej tego szkła poirzaskanego, w nozdrzach wierciło ostre, rzeźwe powietrze a tak słuchliwe, że całym światem szły te krzyki a wrzawa.

Alle przychylało zwolna, bo zawziętość przejmowała serca i jakaś sroga, pewna siebie, nieustępliwa moc zakamienila dusze i obklekała je w taką surową powagę, że młiki bezwiednie, zatapiając się w sobie,

(Ciąg dalszy nastąpi).

Grudzień wtorek 29

Tomasza, K., Dawida

Wschód słońca o godz. 8 min. 11
Zachód słońca o godz. 15 min. 53

**„Świętym obowiązkiem
narodowym każdego polskiego
rodzica jest zgłaszać dzieci
swe do polskiej szkoły.”**

Do społeczeństwa polskiego

Zarząd Związku Polaków w Niemczech T. zwraca się z prośbą do Instytucji, Organizacji, Towarzystw i poszczególnych Jednostek, aby ze względu na trudne położenie gospodarze w tym roku zaniechano wysyłania listownie życzeń noworocznych.

Zaoszczędzone z tej okazji wydatki prosimy złożyć tyt. dobrowolnej zapomogi do biur Dziennikowych względnie Banków Ludowych na rzecz bezroboć członków naszych do dyspozycji Głównego Wzrostu Miłosierdzia.

Za przychYLENIE się do prośby naszej oraz złożone dobrowolne składki, już naprzód dziękujemy staropolskim „Bóg zapłać!”

Zarząd.

Kronika śląska

Wypłata rent wojskowych i na starość.

Opole. Wypłata rent wojskowych na obwód miejski odbędzie się w wtorek 29 grudnia. Wypłata na starość inwalidów i inne renty w środę 30 grudnia w hali dla paczek na głównej poczcie, ul. Krakowska 46 i to od 7.30 do 12 godz. i od 15—18 godz.

W pogoni za podpalaczem i włamywaczem.

Opole. W rannych godzinach pewien osobnik usiłował w Zakrzowie włamać się na trzech miejscach, przyczem na jednym miejscu spowodował lekkomyślny pożar. Osobnik owę jest szczerzy, około 1.60—1.70 m wzrostu; ubrany był w jasny kapelusz, jasno-żółty płaszcz deszczowy z paskiem. Przy sięganiu odrzucił na stronę ciężką siekierę, kapelusz i nożyk kieszonkowy, które oddano policji. Rzeczowe podania uprasza policja kryminalna Opole, Sternstr. 18, pokój 1.

Włamanie do kościoła.

Prudnik. Do kościoła w Łęcznicach zakradli się nieznani sprawcy do kościoła i porozbijali wszystkie puszki ofiarne, okradając je. Ponieważ puszki od dłuższego czasu nie były wyprowadzone, suma, która wpadła złodziejom w ręce, musiała być dość znaczna. Po spełnieniu świętokradzieństwa zbrodniarze opuścili kościół przez drzwi, otwierające się z wewnętrznej strony. W tej samej nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do szopy i biura na stacji, lecz musieli odejść z kwitkiem, gdyż przez noc pieniądze są w innym miejscu przechowywane.

Śmiatłe włamanie do portu w Koźlu. Koźle. W dniu wigilijnym w południe, zastępca firmy Wollheima, Hermann Scholz, zajęty był liczeniem pieniędzy przeznaczonych na wypłatę, gdy przez tylne drzwi wszedł pewien osobnik i zażądał dwa znaczki listowe. Urzędnik wskazał mu na obok znajdującą się pocztę. W tej samej chwili rabus rzucił mu garść mielonego piepszu, w oczy i porwawszy leżące na stole pieniądze w wysokości 4 500 marek, znikł. Po-

mimo pościgu przez urzędników, znajdujących się w sąsiedniej ubikacji, nie znalezione żadnych śladów po sprawcy. Miał on twarz obwiązana chustką. Jest on w średnich latach i musiał być ze stosunkami miejscowymi dobrze obznajomiony.

Zwiążdżony przez własną furmankę.

Kluczborek. Na szosie Krasów—Bogacice zaszedł w wieczornych godzinach ciężki wypadek nieszczęśliwy, którego ofiarą padł pewien rolnik z Bogacie. Dwaj posiadaciele z Bogacie jechali furmanką naladowaną węglami do domu, gdy nagle u woza rozluźniła się przednia zasuwa i węgle zaczęły się wysypywać na drogę. Konie spłoszone tem, pobiegły wzdłuż szosy. Z powodu nagłego szarpnięcia się woza obaj właściciele spadli z niego. Jeden z nich dostał się pod koła naladowanego woza, tak że głowa została zupełnie zmiata. Śmierć nastąpiła na miejscu. Przywołany lekarz stwierdził już tylko skon nieszczęśliwego. Drugi właściciel odniósł ciężkie obrażenia i po nałożeniu pierwszego opatrunku odstawiono go do domu chorych w Kluczborku.

Zmarł w lesie.

Niemodlin. W lesie w pobliżu Noroka znaleziono zmarłego, słabego na umyśle, 16-letniego Franko z Szurgasta. Bez wiedzy swych rodziców udał się on dnia poprzedniego do lasu i prawdopodobnie uśnawszy zmarł.

Rozpruwacz kas przy pracy.

Bytom. W nocy na czwartek włamali się złodzieje do filii składu ryb „Nordsee” przy ul. Tarnogórskiej i rozpruli szafę żelazną, kradąc z niej 1050 marek.

Wyrok śmierci na Tomasza prawomocny.

Bytom. Morderca rabunkowy z pod Głogowy Tomas, który rzekomo podczas sprzeczki politycznej zamordował kupca Waltera i skazany został na śmierć przez sąd w Głogowie, cofnął rewizję wyroku, jaką wniosł do Sądu Rzeszy. Temsamem wyrok stał się prawomocny. Matka mordercy, zamieszkała stale w Karbiu pod Bytomiem, wniosła prośbę do prezydenta o ulaskawienie. Dotąd na prośbę jej nie odpowiedziano. Wyrok zostanie wykonany dopiero po nieskorzystaniu z prawa łaski.

Województwo Śląskie

Upadek z 14 piętra.

Katowice. Rano podczas wykonywania robót blacharskich w budującym się największym w Polsce drapaczu chmur przy ul. Zielonej wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie robotnik blacharski Fr. Mazurek wskutek własnej nieostrożności spadł z 14 piętra i poniósł śmierć na miejscu.

Straszną śmierć głuchoniemego.

Katowice. Onegdaj na stacji Strzemieszycy R. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 36-letniego Antoniego Pieruchy. Pierucha szedł torem kolejowym, po którym jechała lokomotywa. Maszynista dawał syrena znaki ostrzegawcze. P. jednak, będąc głuchoniemym, nie słyszał gwizdu i dostał się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu.

Śmierć staruszki pod kołami auta.

Pszczyna. Na szosie pomiędzy Pszczyną a Goczałkowicami samochód osobowy, prowadzony przez optyka Bornemana z Gliwic, najechał na 68-letnią Indykowską Marię z Goczałkowic, która doznała pęknięcia czaszki, połamania rąk i nóg oraz złamania obojczyka i poniósł śmierć na miejscu. Borneman po wypadku, nie troszcząc się o najechaną, szybko i tempem odjechał w dalszym kierunku do Gliwic. Powiadomiony o wypadku Urząd policji kryminalnej w Gliwicach, wszczął dochodzenia, w czasie których Borneman przyznał się do przejeżdżania

Indykowej, a ucieczkę swoją i niezaopiekowanie się najechaną, tłumaczył tem, że nie wiedział, co w danym wypadku ma począć. Aby uniknąć nieprzyjemności i odpowiedzialności — zbiegł z miejsca wypadku i przyjechał do Gliwic. Borneman posiada w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim skład optyczny, dokąd przyjeżdża tygodn. 2 razy. W krytycznym dniu też po kilkunastu dniach pobycie w Bielsku, wrócił on samochodem z powrotem do Gliwic i na szosie pomiędzy Pszczyną a Goczałkowicami spowodował wypadek. Zwłoki zmarłej na miejscu Indykowej — odstawiono do kostnicy szpitala Joannitów w Pszczynie.

Z DALSZYCH STRON

Pożar 100 centnarów zboża.

Sprotau (Śląsk). W miejscowości Ottendorf spaliła się w nocy stodoła posiadziciela Nasta, w której umieszczono 100 centnarów żyta. Straże ogniowe wobec rozszalałego żywiołu były bezsilne i swą czynność ograniczyły na zabezpieczeniu sąsiednich budynków. Ogień powstał w chwili, kiedy liczni goście, także właściciele stodoły byli w drodze z uroczystości gwiazdkowej. Przypuszcza się podpalenie.

Straszną śmierć kupca.

Drezno. Na drodze Meerany—Zwickau wydarzyła się katastrofa samochodowa, ofiarą której padł przed stawiciel firmy „Daimler-Benz”, 56-letni kupiec Wolfesdorf z Zwickau, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość jazdy. Wskutek eksplozji zbiornika samochodu spłonął. Z pod samochodu wydobyto zwęglone i zniekształcone zupełnie szczątki Wolfesdorfa.

Łyżwy

Th. Bankowski, Racibórz
Lange Strasse 24
towary stal, amunicja, szlifiernia

Potworny ojciec.

Wiedeń. Z austriackiej miejscowości Hollabrunn donoszą, że w domu tamtejszego wieśniaka Franciszka Loichta policja przypadkowo odkryła przegrodę w ścianie, gdzie on trzymał od 10 lat na uwięzi swą 17-letnią córkę. Wyrodney ten ojciec znany jest w okolicy jako kłusownik, a od 10 lat podawał, że córka jego jest w Wiedniu na służbie. Zrodziła ta byłaby prawdopodobnie nie wyszła na jaw, gdyby nie podejrzenie o kradzież strzelby, skierowane przeciwko Loichtowi, przyczem żandarmeria odbyła u niego rewizję. Córke w stanie zupełnego zdziwienia i nie mogąc się poruszać wmurowano w szpitalu, aresztując wyrodnego ojca.

Strasliwa walka pogromcy z tygrysem w samolocie.

London. W samolocie, który leciał onegdaj z Francji do Anglii, rozegrała się strasna walka pomiędzy pogromcą zwierząt a tygrysem, który w specjalnej klatce był transportowany do cyrku w Olympia Hall w Londynie. Tygrys, który zaraz z początkiem podróży był silnie podrażniony, w pewnej chwili włamał, krwawo kłatkę i wpadł do kabiny. Po zaostrych walce udało się pogromcy wprowadzić tygrysa z powrotem do klatki, odniósł jednak przytem ciężkie rany.

Ostra zima na południu Europy.

Parýż. Z różnych okolic południowej Europy nadchodzą wiadomości o niezwykle silnych mrozach. W Bordeaux zanotowano minus 4 stopnie; kanały rzeki Rodanu są zamrożone. Na Riwierze śnieg leży na kilka centymetrów. W kilku miejscowościach Hiszpanji termometr wskazywał 16 stopni mrozu. Także z Grecji donoszą o silnych mrozach i zawiejach śnieżnych. W okolicach Aten leży głęboki śnieg i zanotowano 10 stopni mrozu.

Jaka będzie pogoda?

Widoki na wtorek: Przy silnych zachodnich wiatrach powietrze zmienne zachmurzone, miejscami opady deszczowe.

Obchody gwiazdkowe

W Grudziach, pow. opolski odbędzie się w restauracji p. Pandze o godz. 7-mej w Nowy Rok (1 stycznia)

uroczystość gwiazdkowa

urządzona przez wszystkie organizacje i towarzystwa polskie. Dzieci ze szkoły mniejszościowej polskiej mile na uroczystość tą zapraszamy. Rodaków z Grudzi i okolicy również.

W Groszowicach, pow. opolski odbędzie się na sali Datki, wieczorem o godzinie 7-mej w Nowy Rok (1-go stycznia)

uroczystość gwiazdkowa

urządzona przez wszystkie organizacje i towarzystwa polskie. Dzieci ze szkoły mniejszościowej polskiej mile na uroczystość tą zapraszamy. Rodaków z Groszowic i okolicy również.

Prosimy uprzejmie przyjąć posłuchać naszych przesłanych kolend polskie, które odśpiewają poszczególne towarzystwa wyżej wymienionych miejscowości.

Komitet powiatowy dla obchodów gwiazdkowych.

W Wójtowejwsi, pow. opolski odbędzie się na sali p. Niekrawca o godz. 7-mej w Nowy Rok

uroczystość gwiazdkowa

urządzona przez wszystkie organizacje i towarzystwa polskie. Dzieci ze szkoły mniejszościowej polskiej mile na uroczystość tą zapraszamy. Rodaków z Wójtowejwsi i okolicy również.

W Biadaczu odbędzie się w środę, dnia 30 grudnia br. wieczorem o godz. 6-tej w restauracji p. Czerni

uroczystość gwiazdkowa

dla dzieci szkoły mniejszościowej i tych dzieci, które uczęszczają na naukę polską; pozatem dla czytelników „Malego” i „Młodego Polaka”. Prosimy Rodaków o liczny udział w uroczystości.

Miejscowy komitet gwiazdkowy.

72-letni szczęśliwy ojciec najmłodszego syna.

Rzym. Jak donoszą z Terni (Włochy), mieszkańiec tego miasta Kamil Mattioli obchodził onegdaj 71-szą rocznicę swych urodzin, co było wypadkiem o tyle niezwykłym, że uroczystość ta nastąpiła w dwa dni po urodzinach jego najmłodszego syna, który zdrowi przyszedł na świat, jako jego 21-szy potomek. Solenizant jest dopiero po raz drugi żonaty.

Dwóch zabitych przy wypadku autobusowym.

London. Autobus, zapelniony uczestnikami z wyścigów psów w stadionie Wimbledon ujechał w chwili, gdy kierownik usiłował wyminąć pewnego rowerzystę, na słup latarni. Autobus przewrócił się i rozbił się doszczętnie. 18 uczestników zostało ciężko rannych. Dwaj z nich już umarło w domu chorych.

Z ruchu towarzystw

Tow. śpiewu „Lutnia” Opole

W wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 18-mej odbędzie się na salce Domu Polskiego przy Nikolaistr. 48 lekcyja śpiewu.

Chór Męski „Echo” Opole

Dziś w poniedziałek, dnia 28 bm., wieczorem o godz. 8-mej nadzwyczajna lekcyja śpiewu.

O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Baczność! Baczność!

Towarzystwo Młodzieży Polsko-Katolickiej Budziska.

W piątek, dnia 1 stycznia 1932 r. (Nowy Rok), o godzinie 6½ wieczorem odbędzie się

na sali p. Klas'a w Thurzu

Przedstawienie Amatorskie

p. t.

1. „Dla świętej ziemi“

sztuka ludowa w 4 aktach.

2. „Żyd w beczie“
humoreska w 1 akcie.

Jako nadprogram odpowiadanie kolend.

Ceny miejsc: 1. miejsce 0.60 mk.,
2. miejsce 0.40 mk., miejsce stojące 0.20 mk.

Bilety można nabyć naprzód u zarządu Tow. Młodzieży Kat. w Budziskach, oraz w dniu przedstawienia przy kasie już o godz. 5-tej.

O liczny udział uprasza

Zarząd Tow. Młodzieży Polsko-Kat. w Budziskach.

Baczność! Towarzystwo Polskiej Młodzieży w Raciborzu Rodacy!

urządza

dnia 6 stycznia 1932 r. (Święto Trzech Króli) popołudniu o godzinie 4-tej na sali „Strzechy“, Brunki 38

Wielkie Przedstawienie Amatorskie

Odegraną zostanie sztuka religijno-narodowa

Obrona Częstochowy

dramat w 7-miu aktach przez Juliana Mörsa z Poradowa.

Sztuka ta przedstawia słynny najazd Szwedów na Polskę i pogrom ich pod murami Częstochowy. Zobaczymy w niej starą szlachtę polską, pełną męstwa i bohaterstwa, a w przeciwieństwie do niej bezbożność oficerów nieprzyjacielskich. Przedewszystkiem zaś wylania się bohater onej sztuki, świetlana postać O. Augustyna Kordeckiego, przeora Paulinów na Jasnej Górze, który porywającym swym przykładem pobudza szlachtę do wytrwania, a pobożnością swą i silną wiarą oraz zdumiewającą ufnością w pomoc Marii ratuje twierdzę Jasną Górę.

Prosimy już dziś rodaków o tłumne podażenie na tę imprezę, która zapowiada się wspaniale. — Uwzględniając dzisiejsze trudne położenie gospodarcze, ustanowiono ceny bardzo niskie, aby i najbiedniejszemu umożliwić nabycie biletów na przedstawienie.

Bilety nabyć można już dziś w Banku Ludowym i w „Rolniku“ w Raciborzu, oraz we wszystkich oddziałach „Rolnika“ w pow. raciborskim i kozielskim. Radzimy też bilety nabyć wczas, bo jest już dużo zamówień i zachodzi obawa, że wyprzedzą nastąpi jeszcze przed 6 styczniem.

Przed południem o godz. 9-tej odbędzie się na intencję towarzystwa uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana na Ostrogu pod Raciborzem, podczas którego chór „Harmonij“ śpiewać będzie koledy.

A więc w Trzech Króli wszyscy do Raciborza na uroczystość!

Do naszych przyszłych Czytelników!

Zawiadamy niniejszem, że z dniem 31 grudnia 1931 roku oba pisma bytomskie „Katolik“ i „Katolik Codzienny“ przestaną wychodzić. Czytelników wymienionych pism prosimy przeto, aby natychmiast zaabonowali w miejsce „Katolika“ — nasze „Nowiny“, w miejsce „Katolika Codziennego“ — „Nowiny Codzienne“. Warunki prenumery: za „Nowiny“ — 0.95 mk., za „Nowiny Codzienne“ — 1.70 mk. miesięcznie.

Niech nikt nie zwleka z zamówieniem, aby od 1 stycznia 1932 roku we wszystkich domach, w których znajdował się dotychczas „Katolik“, znalazły się „Nowiny Codzienne“.

Numer noworoczny naszych „Nowin“ ukaże się w powiększonym formacie.

Dział gospodarczy

Wrocławskie ceny targowe

Zboże:	23. 12.
Pszennica lepsza	21,60
Pszennica poślednia	20,20
Żyto lepsze	—
Żyto poślednie	19,70
Owies	14,50
Jęczmień browarowy	17,60
Jęczmień średni	15,80
Jęczmień zimowy 63—64	—

Mąka	23. 12.
Mąka pszenna (70 proc.)	30,25
Mąka żytnia (70 proc.)	28,75
Mąka „Auszug“	36,25

Pasza dla bydła:	19. 12.
Osyпка pszenna	9¼-10
Osyпка żytnia	9½-10¼
Osyпка jęczmienna	—

Nasiona olejne:	21. 12.
Rzepak zimowy	16,00
Nasienie lniane	24,00
Nasienie konopi	27,00
Mak świątły	50,00

Kartofle:	21. 12.
Kartofle do jedzenia	1,70
Kartofle różowe	1,50
Kartofle białe	1,30

Stan waluty giełdy berlińskiej

Placono za:	23. 12.
Nowy York — 1 Dollar	4,209
London — 1 funt szterlingów	14,38
Amsterdam — 100 guldenów	169,33
Kopenhaga — 100 koron	79,42
Włochy — 100 lirów	21,41
Szwajcaria — 100 franków	82,12
Paryż — 100 franków	16,54
Bruksela — 100 belgów	58,58
Praga — 100 koron	12,47
Wiedeń — 100 szylingów	49,95
Warszawa — 100 złotych	47,45

Ceny bydła i trzody dławnej

Ceny rozumia się za 50 kg żyw. wagi	9. 12.
Bydła:	
a) młodsze, pełnomięsiste najlepsze	27—28
b) różne pełnomięs. lub wytuczzone	21—23
c) mięsiste	—
d) miernie odżywiane	—
Krowy:	
a) młodsze, pełnomięsiste najlepsze	25
b) różne pełnomięs. lub wytuczzone	16—19
c) mięsiste	12
d) miernie odżywiane	6—10
Jalowiec:	
a) pełnomięs. wytuczzone najlepsze	28—29
b) pełnomięsiste	22
c) mięsiste	15—18
Cielęta:	
najlepsze tłuczone i ssące	35—38
średnie tłuczone i ssące	30
lichsze cielęta	20—25
Świnie:	
a) wytucz. ponad 150 kg żyw. wagi	—
b) pełnom. od 120—150 kg żyw. wagi	44
c) pełnom. od 100—120 kg żyw. wagi	42—43
d) pełnom. od 80—100 kg żyw. wagi	40—41
e) pełnom. od 60—80 kg żyw. wagi	35—40
f) poniżej 60 kg żywej wagi	—

Na Sylwestra

dostarcza najtaniej

wina, wódki,
likieri, rum,
arak i poncze

w znanych drobiarniach
tylko winiarnia

J. Drziszga, Opole

Karlstr. 8 (687) filja Nikolaistr.

Wielka nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła wydać tytułem wielkiej nagrody **rozmaite towary**. Każdy czytelnik może otrzymać **zupełnie bezpłatnie** (podług naszych warunków) **premię** w postaci kamgaru na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, kołdry watawne, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe, i inne **przedmioty wartościowe**, jeżeli nadesłane prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

B-z p-a-y n-e-a k-i-cz-

Kreśli należy zastąpić literami! aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest **bezpłatny**. Nema żadnego ryzyka. **Niepowodzenie wykluczone**. Rozwiązanie prosimy nam przesać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podaniem dokładnego adresu, na co W. P. otrzyma szczegółowy i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych

Polska Samopomoc Włókiennicza
Łódź 5, Skrzynka pocztowa 7, oddz. 263.

„Mehr Licht“

5—6 razy jaśniejsze
oświetlenie stołu, lub
4% oszczędności prądu. Os-
tuje się do każdej żarów-
ki. Podobne błędne odrzuć.
1.50, 2.— Widoczne w
oknie wystawowym

„Phöbus“ 521
Elektrizitätsgesellschaft
Opole, Krakauer Str.

Klinika Ialek

Hirsch & Waindok
Opole, tylko Sternstr. 28
nierzelnik Zimmerstr. (Nowy
budynek Wachsmanna)

Wielki wybór w lalkach
i częściach zapasowych.

Rury gliniane

i żłoby (552)
15% taniej

Wykonania wszystkich robót
przy pompach i studniach.

Richard Ihmann
Racibórz, Oderstr. 22

Polskie życzenia noworoczne

otrzymać można
w ekspedycji
naszej gazety.

Adresować należy: „Nowiny“ - Oppeln
Schliessfach 165.

+ Udowodnione skutki leczenia +

Chorzy, którzy są przez lekarzy opuszczeni,
wyleczani całkowicie. **Kamienie żół-
ciowe i nerkowe** wykazalnie usuwam
bez operacji.

Frau Fischer, leczenie systemem naturalnym
Racibórz, Bahnhofstr. 9, naprzeciw dworca
Godziny przyjęć od 8—12 i 2—5 (505)

Na Sylwestra

Jamaika rum
Wódki
Wina

kupicie najtaniej u

F. NEBEL

fabryka likierów

Opole, Breslauer Platz 11 (Odervorstadt)

Kupujcie u naszych inserentów!

Wszystkie gospodynie chwałę wyborne mydło

„Rotsiegel-Seife“